

Ks. Jan Z a ł ę s k i, *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13,1-7 i 1 P 2,13-17*, ATK Warszawa 1996, s. 208.

Kilka tekstów nowotestamentalnych podejmuje zagadnienie posłuszeństwa chrześcijanina wobec władzy świeckiej, ale najgłębiej i najszerzej podejmują je dwa pokrewne teksty Nowego Testamentu: Rz 13, 1-7 oraz 1 P 2, 13-17. Im poświęcił ks. dr Jan Z a ł ę s k i, adiunkt przy Katedrze Introdukcji Biblijnej na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, swoją pracę habilitacyjną pt. *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13, 1-7 i 1 P 2, 13-17*.

Książka jest kontynuacją i pogłębieniem dotychczasowych zainteresowań Autora tekstem 1 P 2, 13-17 i rozszerzeniem ich na tekst Rz 13, 1-7, ale zarazem wypełnieniem poważnej luki w biblistyce nie tylko polskiej. W biblistyce polskiej mamy tylko wzmianki o tych tekstach, przede wszystkim w komentarzach, a w biblistyce światowej interesowano się prawie wyłącznie tekstem Rz, a prawie nigdy obydwoma razem.

Z a ł ę s k i najpierw spróbował ustalić tekst krytyczny oby perykop – uczynił to wzorowo; opowiedział się za autentycznością tekstu Rz 13, 1-7 i ustalił jego *Sitz im Leben* (rozdział I: Krytyka tekstu i krytyka historyczno-literacka). Następnie (rozdział II: Wezwanie do posłuszeństwa władzy świeckiej) przeprowadził egzegezę Rz 13, 1a i 1 P 2, 13-14a; w obu tekstach znajduje się wezwanie do podporządkowania się władzy cywilnej, ale nieco odmiennie sformułowane. W rozdziale III (Argumentacja teologiczna) przeanalizował argumenty teologiczne autorów tekstów Rz 13, 1b-2 i 1 P 2, 13a-15-16; są one w nich obecne mimo ich kontekstu parenetycznego. Dalej (rozdział IV:

Teologiczne uzasadnienie obowiązków władz i podwładnych) ks. Z a ł ę s k i w wydobywa kontynuację argumentacji teologicznej z tekstów Rz 13, 3-5 i I P 2, 14; pokazuje wyraźną tutaj różnicę między obu tekstami. W ostatnim rozdziale (V: Konkretnie przykłady realizacji wezwania do posłuszeństwa władzy) omawia Z a ł ę s k i na podstawie Rz 13, 6-7 i I P 2, 17 podległość władzy państwowej w konkretnych sytuacjach życia chrześcijanina; dłużej zatrzymuje się przy sprawie podatków.

Ks. Z a ł ę s k i posłużył się metodą historyczno-krytyczną i przy jej pomocy dokonał udanej analizy egzegetycznej-teologicznej i porównawczej obu tekstów. Jego praca nie jest w pełni oryginalna i twórcza w sensie tworzenia nowej interpretacji, ale w nader samodzielnym przedzieraniu się przez gąszcz nazwisk i opinii i wytyczaniu traktu dla właściwego zrozumienia przez nas znaczenia tekstu biblijnego. Gdy chodzi o ten gąszcz: bibliografia uwzględniona do r. 1994 – obszerna, wszechstronna, wyczerpująca – obejmuje literaturę polską i obcą w 7 językach. Są nawet opracowania teologiczno-polityczne, np. z mies. *Więź* (zo. przyp. 20; pominięto jednak M. C z a j k o w s k i e g o, chyba dla uniknięcia zarzutu o stosowanie zabiegu zwanego *captatio benevolentiae?*). Autor nasz porusza się po tym bogactwie swobodnie, a z przytoczonych opinii potrafi wybrać te, które wydają mu się najsluszniesze – i potrafi to uzasadnić. Najdokładniej zajmuje się kwestiami dotychczas kontrowersyjnymi (jak np. autentyczność i *Sitz-im-Leben* Rz 13, 1-7, czy trudne wyrażenia *exousia* i *pase anthrope ktisei*). Jego osobiste sądy są wyważone.

We wstępie i w zakończeniu wspomina o logionie Jezusa z Mka 12, 17 i par. (*Oddajcie Cezarowi, co należy do Cezara...*), a we wstępie również o logionie z J 19, 11 (*Nie miałbyć żadnej władzy nade mną...*; nie 19, 12!). Chętnie przeczytałbym choć jednozdaniową eksplikację tych spokrewnionych przecieży z tematyką pracy, a tak często interpretowanych płytko lub wręcz manipulowanych logiów Pana. Szkoda także – moim zdaniem – że Autor nie pokusił się o jakąś polską *Wirkungsgeschichte* omawianych tekstów, o próbę pokazania ich aktualizacji u nas; a przecież sporo pisano na interesujący nas temat, nie tylko w prasie podziemnej. Odwołanie się do Afryki Południowej (s. 31, i wzmianka o Hitlerze i Stalinie – s. 130) to mi za mało. Ale – z drugiej strony – przez to solidne opracowanie egzegetyczno-teologiczne daje ks. J. Z a ł ę s k i solidną bazę dla naszych wniosków praktycznych, duszpasterskich, etycznych, profetycznych i politycznych. W przeciwieństwie do ks. Z a ł ę s k i e g o nie jestem kompetentny w egzegezie Pawłowego tekstu Rz 13, 1b; ale pytam, czy w tym wierszu rzeczywiście chodzi tylko o władzę w *stanie czystym* (s. 130), czy też nie można odczytywać go jako ostrzeżenia pod adresem rządzących: twoja władza została co dana przez Boga – i przed Nim zdasz sprawę z jej wykonywania?

Ta niewielka rozmiarami rozprawa wiele rodzi zastrzeżenia natury formalnej. Czasem kuleją proporcje (na pewno nie za dużo o *exousia*, ale czy nie za dużo o *psyche* czy *synoidesis?*). Czasem podejrzana jest logika (s. 64: dlaczego budzi zdziwienie fakt, że temat stosunków Kościoła – państwo podjął Paweł w Liście do Rzymian?; s. 81: atmosfera antyrewolucyjna czy właśnie rewolucyjna wśród Żydów?; s. 103; S c h l i e r podtrzymał demoniczną interpretację władzy?). Również styl nie zawsze zachwyca (s. 32: *wzajemnych relacji między*; Rz 13, 1-7 – a czym?; s. 92-93: *cytaty (...)* cytowane; s. 112: *podniosłe stanowisko*; s. 144: *rozwinął go Stoa*; s. 154: świat grecki był stosowany w czasach rzymskich – czy termin?). Nie znęcam się, ale piszę to pod kątem ponownego, rzetelnego druku godnej tego niniejszej pozycji, bo mam wydanie już przez Autora poprawione, ale jeszcze nie wolne od błędów, także literowych (również greckich), głównie chyba zawinionych przez wydawnictwo ATK (choć zamianę Z a ł ę s k i e g o na Z a ł ę s k i e g o na s. 33 przyp. 20 można rozumieć jako rodzinne zawłaszczenie wszystkiego; a J. B o t h ę też chyba sam Autor „zmadziaryzował” pisząc na s. 30: *książka J. Botha'y*). Nie rozumiem też sensu końcowych kropek w wykazie skrótów i w bibliografii. Natomiast rozumiem, czemu dzieło X. L é o n - D u f o u r a (*Słownik teologii biblijnej*) przypisuje ks. Załęski bpowi K. R o m a - n i u k o w i (bo mieszka na terenie jego diecezji). Z dzieła G. v o n R a d a mógłby

jednak korzystać po polsku – naukowość rozprawy habilitacyjnej nic by na tym nie straciła. A zyskałaby, gdyby posłużył się najnowszym (27-mym, poprawionym) wydaniem *Novum Testamentum graece* (N e s t l e - A l a n d). Czytelnik zaś zyskałby, gdyby tekst obu perykop w przekładzie Jana Z a ł ę s k i e g o znalazł się na początku, a jeśli już musiał się znaleźć pod koniec poszczególnych rozważań i na końcu dzieła – to powinno to zostać uwidocznione w spisie rzeczy, dla wygody tegoż czytelnika.

W sumie jednak książka ks. Jana Z a ł ę s k i e g o jest cenną pozycją na naszym rynku biblijnym. Służyć może pomocą nie tylko zawodowym teologom i studentom teologii, tak świeckim jak i duchownym, ale również ambitnym duszpasterzom parafialnym. Jej Autorowi wypada życzyć dalszego owocnego drażenia tych i innych problemów Pisma świętego dla dzisiejszych jej czytelników, a zwłaszcza dla nas, badaczy i zwiastunów Słowa Bożego.

*ks. Michał Czajkowski*

**Ks. Michał Czajkowski** – prof. dr hab., prodziekan Wydziału Teologicznego ATK, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym ATK.